

**Sygn. akt I ACa 333/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Magdalena Kuczyńska
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymała (spr.)
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Protokolant	protokolant sądowy Katarzyna Furmanowska

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2016 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa R. W.

przeciwko T. G. (1) i Gminie G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. akt IX GC 190/14

I. prostuje oczywistą omyłkę rachunkową zawartą w punkcie I wyroku, w ten sposób, że w miejsce kwoty „10.267,45 złotych (dziesięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt siedem złotych 45/100)” wpisuje kwotę „12.628,96 (dwanaście tysięcy sześćset dwadzieścia osiem 96/100) złotych;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powoda R. W. na rzecz pozwanej Gminy G. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 333/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego T. G. (1) na rzecz powoda R. W. kwotę 119.592,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 106.963,67 zł od dnia 17 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 10.267,45 zł od dnia

29 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 8.920,51 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt I i III); oddalił powództwo w pozostałej części w stosunku do pozwanego T. G. (1) i w całości w stosunku do pozwanej Gminy G. (pkt II); zasądził od powoda R. W. na rzecz pozwanej Gminy G. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 23 października 2012 r. Gmina G. zawarła z T. G. (1) umowę, na podstawie rozstrzygniętego przetargu nieograniczonego, na wykonanie zadania pod nazwą: „Kontynuacja rozbudowy budynku Szkoły Podstawowej w G.” z określonym wynagrodzeniem ryczałtowym 1.461.697,55 zł. Wykonawca zobowiązał się do realizowania prac siłami własnymi. Strony umowy nie przewidywały udziału podwykonawców. Integralną częścią umowy był kosztorys ofertowy, który określał wartość stolarki okiennej i drzwiowej na kwotę 176.967,71 złotych netto. T. G. (1) jako kierownika budowy wskazał T. S..

T. G. (1) i R. W. współpracowali ze sobą w ramach prowadzonych działalności gospodarczych od 2010 r. W marcu 2013 roku R. W. przedstawił ofertę ilościową „rysunki dot. G.”, która została zaakceptowana przez inspektora nadzoru K. K.. W dniu 24 maja 2013 r. na zapytanie T. G. (1) powód przedstawił ofertę cenową na wykonanie i montaż stolarki okiennej i drzwiowej na kwotę 150.650,00 złotych netto oraz na wykonanie i montaż drzwi aluminiowych 7.070 zł. Oferta cenowa powoda została zaakceptowana i przystąpił on do wykonywania i sukcesywnie montażu okien i drzwi budynku Szkoły Podstawowej w G.. W czerwcu 2013 r. zostały dostarczone i zamontowane okna i drzwi wskazane w notatce służbowej podpisanej przez kierownika budowy T. S.. Do końca sierpnia 2013 r. były dostarczone i zamontowane okna w drugim etapie. W dniu 11 lipca 2013 r. powód (pomyłkowo zapewne sąd wskazał, że T. G.) otrzymał wiadomość mailową od pracownika T. G. (1), że ma wystawić „faktury z czerwcem na G. 150.000”.

W dniu 17 czerwca 2013 r. powód R. W. wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 141.812,85 zł brutto za montaż ślusarki aluminiowej

i PCV wg oferty (...) 2A wykonanie częściowe zaawansowanie 73%.

Pozwany T. G. (1) nie zapłacił należności z faktury. W dniu 14 sierpnia 2013 r. powód wezwał pozwaną Gminę G. do zapłaty należności

z faktury VAT nr (...) na kwotę 141.812,85 zł brutto. W odpowiedzi na zapytanie pozwanej Gminy G. zawarte w piśmie z dnia 20 sierpnia 2013 roku pozwany T. G. (1) wskazał w piśmie z dnia 30 sierpnia 2013 r., że R. W. wykonywał jedynie usługę dostawy okien. Pozwana Gmina G. odmówiła zapłaty należności R. W..

Pozwany T. G. (1) nie wykonał całości prac wynikających

z umowy z dnia 10 października 2012 r. Wystawił między innymi fakturę VAT nr (...) z dnia 10 lipca 2013 r. na kwotę 134.985,08 zł oraz fakturę VAT nr (...) z dnia 31 sierpnia 2013 r. na kwotę 136.640,93 zł. Gmina G. dokonała odbioru stolarki okiennej i drzwiowej bez parapetów protokołami częściowych odbiorów robót z dnia 10 lipca 2013 r. i 31 sierpnia 2013 r. wypłacając T. G. (1) wynagrodzenie za te prace na łączną kwotę 119.592,63 zł brutto zawierającą kwotę 86.962,33 zł netto na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 10 lipca 2013 r. oraz kwotę 10.267,45 zł netto na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 31 sierpnia 2013 r. Prace zostały rozliczone na podstawie stopnia zaawansowania robót przy przyjęciu wynagrodzenia z kosztorysu ofertowego. Gmina G. rozwiązała z T. G. (1) umowę na zasadzie porozumienia stron rozliczając

w całości prace przez niego wykonane.

W dniu 23 grudnia 2013 r. powód R. W. wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 25.073,55 zł za dostawę i montaż ślusarki aluminiowej

i PCV wg oferty EGo139.2A wykonanie częściowe 86%. Faktura została wysłana T. G. (1) w dniu 24 grudnia 2014 r. z terminem zapłaty do 26 grudnia 2013 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o wskazane

w uzasadnieniu wyroku dowody z dokumentów, których prawdziwość

i autentyczność nie były kwestionowane przez żadną ze stron, jak również zeznania świadków i stron, które uznał za wiarygodne, za wyjątkiem określenia przez powoda stopnia zaawansowania prac. Wskazywanego przez niego wartości są różne. Podawał w wystawionej przez siebie fakturze początkowo 75% (k. 38), a następnie w kolejnej

fakturze 86% (k. 261) i zeznał, że było to około 86% (k. 545). Prace rozliczone przez Gminę G. obejmowały około 55% wynagrodzenia ujętego w kosztorysie ofertowym generalnego wykonawcy. Wobec takich rozbieżności nie można przyjąć w tym zakresie wskazywanych przez powoda wartości.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa z dnia 10 października 2012 r. zawarta pomiędzy pozwanymi: Gminą G. i T. G. (1) jest umową o roboty budowlane. Powód R. W. wykonał część prac objętych tą umową, z tym że z powodu naruszenia art. 647<sup>1</sup> § 4 kc umowa ustna zawarta pomiędzy nim a T. G. (1) była nieważna. Sąd Okręgowy po przywołaniu treści art. 78 § 1 i § 2 kc wskazał, iż powód nie wykazał zgodnie z art. 6 kc, że spełnione zostały warunki z cytowanego przepisu. Umowy z podwykonawcami powinny być zawarte na piśmie, pod rygorem nieważności. Jest to ostrzejszy rygor niż rygor formy zastrzeżony dla samej umowy o roboty budowlane, która zgodnie z przepisem art. 648 § 1 kc powinna być zawarta w formie pisemnej.

Sąd Okręgowy przywołując stanowisko Sądu Najwyższego uznał, że roszczenie powoda jest roszczeniem o zwrot wartości nienależnego świadczenia znajdującym swe podstawy w przepisach art. 410 § 1 kc w zw. z art. 405 kc. Z treści pozwu wynika, że powód dochodzi należności za wykonane prace oraz za dostarczone materiały. Powód wskazał na ustalenia stron, jednocześnie powołując się na swoją ofertę sygnalizował problem nieważności umowy ustnej. Po przytoczeniu orzeczeń Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy wskazał, że jeżeli z powołanych w pozwie okoliczności faktycznych wynika, że roszczenie jest uzasadnione w całości bądź w części, to należy go w takim zakresie uwzględnić, chociażby powód nie wskazał podstawy prawnej albo przytoczona przez niego okazała się błędna. Zdaniem Sądu Okręgowego powołany przez powoda stan faktyczny wyczerpuje dyspozycję art. 410 § 2 kc. Według Sądu Okręgowego żądanie powoda jest zasadne w części. Sąd Okręgowy uznał, że udowodnione zostały zgodnie z art. 6 kc roszczenia w zakresie celowego i świadomego przysporzenia na rzecz majątku pozwanych. Osoba, która utraciła wartość majątkową, może żądać jej zwrotu od tego, na kogo ona bezpodstawnie przeszła. W orzecznictwie wskazano, że wartość bezpodstawnego wzbogacenia jest ograniczona dwiema wielkościami, a mianowicie wartością tego, co bez podstawy prawnej ubyło z majątku zubożonego i wartością tego, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego. W wypadku nierówności tych wartości niższa kwota określa wartość bezpodstawnego wzbogacenia. W wyroku z 7 listopada 2007 r. Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli umowa o roboty budowlane jest nieważna, to w miejsce wynagrodzenia należy zasądzić "równowartość robót" na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (II CSK 347/07, Gazeta Prawna 2007, nr 225, s. 8). Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 5 grudnia 2006 r., wskazując, że roszczenie o zwrot wartości materiałów budowlanych wbudowanych w budynek zamawiającego w wykonaniu nieważnej umowy o roboty budowlane jest roszczeniem o zwrot wartości nienależnego świadczenia (II CSK 327/06, Lex nr 238947). Powód winien udowodnić wartość nienależytego świadczenia, o którą wzbogacił się pozwany.

Powód wykonał montaż okien i drzwi, których zakres i wartość potwierdził inwestor w protokołach odbioru z dnia 10 lipca i 31 sierpnia 2013 r., w zestawieniach wartości wykonanych prac, a także generalny wykonawca T. G. (1) w sporządzonym przez siebie kosztorysie powykonawczym sprawdzonym następnie przez inspektora nadzoru K. K. (k. 157-172). T. G. (1) otrzymał od Gminy G. wynagrodzenie łączne w kwocie 119.592,63 zł brutto zawierającą kwotę 86.962,33 zł netto na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 10 lipca 2013 roku oraz kwotę 10.267,45 zł netto na podstawie faktury VAT nr (...) z dnia 31 sierpnia 2013 r. W stosunku do wynagrodzenia przedstawionego w kosztorysie ofertowym (176.967,71 zł netto) kwota ta stanowiła 55%.

Powód nie udowodnił, że wartość prac przez niego zrealizowanych przekraczała kwotę 119.592,63 zł brutto. Sąd Okręgowy nie uznał za zasadne uwzględnienie żądania w zakresie przekraczającym powyższą kwotę. Powód nie udowodnił ani ilości, ani wartości dostarczonych materiałów, ani wartości prac montażowych. Żadne dowody, poza wystawionymi przez niego fakturami, nie potwierdzają wartości wskazywanej przez powoda. Materiał dowodowy

zebrany w sprawie, dzięki inicjatywie pozwanej Gminy G., pozwala na przyjęcie wartości zrealizowanych prac i wskazania wzbogacenia T. G. (1), który otrzymał wynagrodzenie od Gminy G..

Sąd Okręgowy na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 359 § 3 kc zasądził ustawowe odsetki od kwoty należności głównej od dat wymagalności liczonych jako następny dzień po terminie wezwania do zapłaty kwot wynikających z wystawionych przez powoda faktur. W zakresie kwoty 106.963,67 zł od upływu terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty z dnia

7 sierpnia 2013 r., przyjmując termin 3 dni na obieg korespondencji wysłanej

w dniu 7 sierpnia 2013 r. tj. od dnia 19 sierpnia 2013 r., w zakresie natomiast kwoty 10.267,45 zł od kolejnego dnia po doręczeniu wezwania do zapłaty

wysłanej T. G. (1) w dniu 24 grudnia 2013 r. Powód domagał się zasądzenia ustawowych odsetek od dnia 29 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo skierowane przeciwko Gminie G., gdyż pomiędzy powodem a T. G. (1) nie doszło do zawarcia umowy w formie pisemnej będącej podstawą odpowiedzialności inwestora na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 w związku z § 4 kc. Ponadto powód nie udowodnił spełnienia przesłanek z § 2 i § 3 powołanego wyżej przepisu.

Orzeczenie o zwrocie kosztów procesu uzasadnia treść art. 100 kpc. Powód wygrał w stosunku do pozwanej T. G. (1) w 71,66 %, natomiast przegrał w 100% w stosunku do pozwanej Gminy G.. Koszty poniesione w sprawie przez powoda wyniosły 8.345 zł tytułem opłaty od pozwu, 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 251,07 zł tytułem zaliczki na poczet należności świadka, 2.340,24 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika powoda na rozprawy zgodnie ze złożonym spisem kosztów, zaś przez pozwanego T. G. (1) 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, natomiast przez pozwaną Gminę G. 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Przy przyjęciu stopnia, w jakim wygrał powód, należy mu się zwrot kwoty 8.920,51 zł. Powództwo powoda względem Gminy G. zostało oddalone w całości co uzasadnia zgodnie

z art. 98 § 1 i § 3 kpc obciążenie powoda kosztami poniesionymi przez wygrywającą w wysokości 3.600 zł.

**Apelację** od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo wobec T. G. (1) ponad zasadzoną kwotę 119.592,63 zł oraz wobec Gminy G. w całości (pkt II) oraz co do ustawowych odsetek od kwoty netto 10.267,45 zł a nie od kwoty brutto 12.628,96 zł (pkt I), a nadto co do orzeczenia

o kosztach procesu (pkt III i IV) wniósł powód R. W. zarzucając wyrokowi:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez naruszenie:

1. art. 410 § 1 i 2 kc w zw. z art. 405 kc polegające na błędnym jego zastosowaniu w sytuacji, gdy w toku postępowania wykazano, że powoda z pozwanym T. G. (1) łączyła umowa zawarta w trybie

art. 68<sup>1</sup> kc i ona była podstawą dochodzonego roszczenia a nie świadczenie nienależne;

2. art. 647<sup>1</sup> § 5 w zw. z § 2 i § 4 kc polegające na błędnej wykładni

i niezastosowaniu tego przepisu ze względu na rzekomy brak prawidłowej formy umowy łączącej wykonawcę i podwykonawcę oraz uznanie, że inwestor nie wyraził zgody na zawarcie tejże umowy, co niesłusznie doprowadziło do zwolnienia pozwanej Gminy G. od odpowiedzialności solidarnej ponoszonej wraz z T. G. (1);

3. art. 68<sup>1</sup> kc w zw. z art. 647<sup>1</sup> § 4 kc polegające na jego niezastosowaniu ze względu na błędną interpretację art. 647<sup>1</sup> § 4 kc polegającą na przyjęciu, że prawidłowy oraz stosowany powszechnie w obrocie gospodarczym sposób zawarcia umowy pomiędzy powodem i T. G. (1), potwierdzający i utrwalający w sposób jednoznaczny essentialia negotii umowy o roboty budowlane (podwykonawstwo) nie ma zastosowania

w sprawie powodując nieważność zawartej umowy – nawet w oderwaniu od stosunku łączącego T. G. z Gminą G., co bezpośrednio przełożyło się na uniemożliwienie powodowi dochodzenia pełnej kwoty swojego roszczenia z umowy oraz pośrednio przełożyło się na oddalenie powództwa wobec Gminy G.;

## II. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez naruszenie:

1. art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc polegające na błędnym przyjęciu, że powód nie udowodnił wysokości swojego roszczenia – błędnie określonego przez sąd I instancji jako świadczenie nienależne – w całości, gdy z przedstawionego przez powoda oraz zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego można wywieść, że dochodzona kwota jest

w pełni zasadna i stanowi zobowiązanie umowne o wartości zaakceptowanej przez pozwanego T. G. (1), a nie wysokość jego bezpodstawnego wzbogacenia;

2. art. 233 § 1 kpc polegające na przyjęciu wbrew zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, że: pomimo istnienia kilkuletniej współpracy pomiędzy powodem a T. G. (1) stron nie łączyła zawarta na podstawie art. 68<sup>1</sup> kc umowa o wykonanie

i montaż ślusarki oraz stolarki aluminiowej; określone przez powoda stopnie zaawansowania prac nie mogą być uznane za wiarygodne co do rzeczywistej wartości prac wykonanych przez powoda; na inwestorze oraz wyznaczonym inspektorze nadzoru nie ciążył wynikający ze zwykłej staranności obowiązek kontrolowania, kto i w jakim zakresie znajduje się na terenie inwestycji, a Gmina G. ignorowała obecność pracowników powoda na terenie budowy i nie sposób przyjąć, że nie wiedziała o istnieniu podwykonawcy; wiarygodny jest kosztorys prac stolarskich oraz ślusarskich przedstawiony przez T. G. (1)

w sytuacji, gdy rzeczywista wartość prac wykonanych przez powoda znacznie przewyższa kwotę 119.592,63 zł;

3. art. 382 § 2 kpc polegające na wadliwej konstrukcji uzasadnienia, która nie pozwala na prawidłową weryfikację dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów poprzez brak wyjaśnienia stanowiska sądu

w zakresie odmowy wiarygodności fakturów wystawionych przez powoda oraz kosztorysowi prac ustalonemu między powodem oraz T. G. (1), co doprowadziło do błędnego ustalenia, iż powód nie udowodnił w całości podstawy dochodzonej pozwem kwoty.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 166.886,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku

w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi

I instancji z uwzględnieniem kosztów procesu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja powoda R. W.** w zasadniczej swojej części nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodzić się należy ze skarżącym jedynie co do zastrzeżeń dotyczących pkt I wyroku. Faktycznie odsetki ustawowe winny być zasądzone nie od kwoty 10.267,45 zł, ale od kwoty 12.628,96 zł, stanowiącej należność brutto. Przy czym błąd ten podlega usunięciu w drodze sprostowania. Sąd Okręgowy zasądził bowiem prawidłowo w ramach należności głównej kwotę 12.628,96 zł, co wynika wprost z operacji rachunkowej: 119.592,63 zł – 106.963,67 zł = 12.628,96 zł. W związku z tym zasądzenie odsetek od części prawomocnie zasądzonej kwoty należności głównej w pkt. I tj. od kwoty 10.267,45 zł zamiast od kwoty 12.628,96 zł stanowi oczywistą omyłkę rachunkową Sądu Okręgowego. Podlega ona sprostowaniu w trybie art. 350 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc przez Sąd Apelacyjny w sposób wskazany w pkt. I wyroku Sądu Apelacyjnego.

Odnosząc się do zasadniczych wniosków apelacji w pierwszej kolejności odnieść się należy do najdalej idącego wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Wniosek ten nie zasługuje na uwzględnienie. W myśl art. 386 § 2 i § 4 kpc sąd uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w razie stwierdzenia nieważności postępowania oraz może uchylić zaskarżony wyrok w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości,

iż nie zachodzi żadna z przesłanek skutkujących uchYLENIEM wyroku. Wyrok nie został wydany w warunkach nieważności; nie zachodzi żadna z przyczyn nieważności wskazanych w art. 379 kpc. Apelacja nie zarzuca też, aby doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Nie wykazuje także aby zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzą zatem podstawy, które miałyby skutkować uchYLENIEM zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma także podstaw do zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa w całości.

Ocenę zarzutów apelacji należy rozpocząć od zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, albowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być właściwie oceniony wyłącznie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Za całkowicie chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc. Obraza art. 328 § 2 kpc może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2001 r. naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 kpc), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (sygn. akt V CKN 606/00, Lex nr 53116). Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy konstrukcyjne wymagane omawianym przepisem i pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia oraz poddanie go kontroli instancyjnej. Podnieść należy, iż przepis art. 328 § 2 kpc nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani ich oceny prawnej (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 2008 r., sygn. II CSK 449/07, Lex nr 442515).

Nie można także podzielić zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby

w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji nie zawiera wykazania nielogiczności ocen

i wniosków sądu pierwszej instancji. Podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy zdyskwalifikował jedynie materiał dowodowy w zakresie wskazywanego przez powoda procentowego stopnia zaawansowania prac. Wadliwości tego stanowiska skarżący skutecznie nie wykazał. Z powyższych względów zarzut naruszenia omawianego przepisu należy uznać za nieuzasadniony. Za chybiony należy też uznać zarzut naruszenia art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc. W myśl

art. 232 zd. 1 kpc strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, zaś w zd. 2 wskazuje, iż sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Przepis art. 232 zd. 1 kpc

określając reguły rozkładu ciężaru dowodu, stanowi niejako procesowy "odpowiednik" przepisu art. 6 kc. Wyraża zasadę kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Oznacza to, że to strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego dla wykazania podnoszonych przez siebie twierdzeń, uzasadniających żądanie. Wobec tego

art. 232 zd. 1 kpc wskazuje jedynie na obowiązek przedstawienia faktów

i dowodów przez strony. Przepis ten nie stanowi podstawy wyrokowania sądu

i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Artykuł 232 kpc nakładający na strony obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których strony wywodzą skutki prawne, adresowany jest bowiem do strony, a nie do sądu. W konsekwencji to strona,

a nie sąd, może go naruszyć. Przepis ten w zdaniu drugim dopuszcza możliwość dopuszczenia dowodu nie wskazanego przez stronę, tym niemniej jest to tylko możliwość, a nie obowiązek. Ponadto z apelacji nie wynika, aby zarzut dotyczył tego rodzaju aktywności sądu orzekającego. Sąd Okręgowy prawidłowo też rozłożył ciężar dowodu, określając obowiązki dowodowe stron, w tym powoda

i prawidłowości obciążenia powoda obowiązkiem udowodnienia zarówno faktu zawarcia umowy, faktu wykonania prac i wysokości należnego wynagrodzenia skarżący nie kwestionuje. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż powód nie udowodnił wysokości należnego mu wynagrodzenia ponad zasądzoną kwotę, o czym będzie też mowa w dalszej części uzasadnienia. Z tych przyczyn także zarzut naruszenia art. 232 kpc należało uznać za całkowicie chybiony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wobec bezzasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego brak jest podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Apelacja kwestionuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia w kwestii łączącej powoda z pozwanym T. G. (1) umowy i jej formy, należnego powodowi wynagrodzenia z tytułu jej wykonania a także braku udowodnienia przesłanek warunkujących odpowiedzialność solidarną pozwanej Gminy. Ocena tych ustaleń pozostaje

w ścisłym związku z oceną prawną wskazanych przez powoda faktów

i przedłożonych dokumentów, a tym samym podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego. Zarzuty te Sąd Apelacyjny uznaje za bezzasadne.

Przede wszystkim wskazać należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż umowa pomiędzy powodem i pozwanym T. G. (1) nie została zawarta w formie pisemnej. Aby stwierdzić, iż zachowana jest forma pisemna muszą być spełnione warunki wskazane w art. 78 kc, w brzmieniu obowiązującym w dacie składania oferty cenowej. Zgodnie

z tym przepisem do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany (§1), zaś oświadczenie woli złożone w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu jest równoważne z oświadczeniem woli złożonym w formie pisemnej (§2). Jako dokument mający świadczyć o zachowaniu formy pisemnej skarżący wskazywał potwierdzone za zgodność z oryginałem kserokopie wydruków korespondencji mailowej powoda z dnia 13 i 24 maja 2013 r. oraz T. S. z 21 marca 2013 r. Niezależnie od tego, że treść tej korespondencji nie zawiera poza proponowaną ogólną ceną innych istotnych postanowień umowy, w tym określenia przedmiotu – ilości, rodzaju stolarki, która miała być dostarczona na budowę, cen jednostkowych, to przede wszystkim nie zawiera w jakiegokolwiek formie podpisu pozwanego T. G. (1). Mail pochodzący od T. S. nie może być równoznaczny z dokumentem pochodzącym od powoda, a ponadto dotyczył on tylko przesłania dokumentacji. Nie wykazano, aby był on umocowany do działania w imieniu pozwanego wykonawcy w zakresie zawierania umów, jak również brak w tym dokumencie treści mogącej być uznana za oświadczenie woli. Lektura tych dokumentów prowadzi do oczywistego wniosku, iż brak

w nich podpisu pozwanego T. G. (1) obejmującego jego oświadczenie woli, w jakiegokolwiek postaci, także podpisu elektronicznego, jak również żaden z nich nie pochodzi od tego pozwanego. Nie można też pomijać faktu, iż oferta cenowa dołączona do maila z 24 maja 2013 r. /k.21/ zawierała stwierdzenie, że jest ważna 30 dni oraz, iż warunkiem jej rozpoczęcia jest m.in. potwierdzenie zamówienia i podpisanie umowy. Nie ulega wątpliwości, iż do takiego pisemnego potwierdzenia oraz podpisania umowy nie doszło.

W związku z tym stanowisko Sądu Okręgowego, że można mówić jedynie

o umowie w formie ustnej jest całkowicie prawidłowe. Przepis art. 68<sup>1</sup> kc nie określa formy umowy zawartej w tym trybie. Do zawarcia umowy

w trybie ofertowym może dojść zarówno w formie ustnej jak i pisemnej.

W okolicznościach sprawy nie zostało wykazane, aby taka forma pisemna została zachowana. W tych warunkach zarzut naruszenia art. 68<sup>1</sup> kc należy uznać za chybiony.

Reasumując powyższe wywody wskazać należy, iż prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, iż umowa pomiędzy powodem a pozwanym T. G. (1) nie miała formy pisemnej. W konsekwencji brak umowy

o podwykonawstwo zawartej w takiej formie wyklucza przyjęcie solidarnej odpowiedzialności pozwanej Gminy.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 647<sup>1</sup> § 2, § 4 i § 5 kc. Nie może budzić wątpliwości, iż dla przyjęcia solidarnej odpowiedzialności inwestora wobec wykonawcy konieczne jest istnienie ważnej umowy wykonawcy

z podwykonawcą, do zawarcia której wymagana jest zgoda inwestora. Przy czym brak ważnie zawartej umowy czyni

beprzedmiotową kwestię zgody na jej zawarcie. Z przepisu art. 647<sup>1</sup> § 4 kc wynika w sposób oczywisty, że umowy,

o których mowa w § 2 i 3, czyli z podwykonawcami powinny być dokonane

w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Skoro zatem przedmiotowa umowa nie została zawarta w formie pisemnej, to skutkuje to jej nieważnością. Jednocześnie wyklucza to możliwość przyjęcia solidarnej odpowiedzialności

inwestora wobec podwykonawcy na podstawie nieważnej umowy i oznacza brak podstaw do zastosowania art. 647<sup>1</sup> § 5 kc. W takiej sytuacji beprzedmiotowe jest rozważanie, czy inwestor wyraził zgodę na zawarcie takiej umowy.

Skutek takiej zgody wiąże się ściśle z istnieniem ważnej umowy z podwykonawcą. W związku z tym trafnie Sąd Okręgowy pominął w swoich rozważaniach kwestię zgody inwestora na zawarcie umowy z powodem, ustalając jedynie, że pozwana Gmina odmówiła i z jakich przyczyn zapłaty wynagrodzenia. Z powyższych względów zarzut naruszenia art. 647<sup>1</sup> kc

w zakresie wskazanym w apelacji należy uznać za bezzasadny. Beprzedmiotowe tym samym są też wywody apelacji dotyczące zgody pozwanej Gminy na zawarcie umowy. Niezależnie od powyższego ubocznie wskazać należy, iż w ustalonym stanie faktycznym brak podstaw do przyjęcia istnienia zgody pozwanej Gminy na zawarcie umowy z podwykonawcą, także zgody dorozumianej. W sytuacji braku umowy w formie pisemnej nie było możliwe wymagane w § 2 w/w przepisu przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. A zatem pozwana Gmina nie miała możliwości zapoznania się z umową

i wyrażenia swojego stanowiska. Wskazywane przez skarżącego kwestie dotyczące obecności na terenie budowy pracowników powoda jak również podpis z akceptacją na rysunku technicznym z k.41 nie mogą zastąpić powyższego obowiązku. Ponadto z § 5 ust. 1 umowy z inwestorem wynika, iż prace nią objęte będą realizowane tylko przez wykonawcę bez udziału podwykonawców /k.66/. Również z pkt 1.8 Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia wynika, że w przypadku zatrudnienia podwykonawców zamawiający żąda wskazania przez wykonawcę tej części zamówienia, której wykonanie zamierza powierzyć podwykonawcom /k.129/. Powyższe warunki nie zostały w sprawie zachowane. Wszystko to wyklucza prawidłowość wywodów skarżącego o istnieniu zgody inwestora na zawarcie z nim jako podwykonawcą umowy o roboty budowlane. Jednocześnie, co podstawowe, brak ważnej w świetle art. 647<sup>1</sup> § 4 kc umowy, wyklucza odpowiedzialność solidarną pozwanej Gminy. Oddalenie powództwa w całości wobec pozwanej Gminy jest zatem prawidłowe. Rozstrzygnięcie to nie narusza żadnego ze wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego i brak jest podstaw do jego zmiany.



W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest także podstaw do zmiany wyroku w pozostałym zakresie przez zasądzenie od pozwanego T. G. (1) dalszej kwoty. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż powód nie udowodnił, iż wykonał łączącą go z pozwanym T. G. umowę w zakresie odpowiadającym wysokości żądanej kwoty. Samo wystawienie na żądaną kwotę faktur, wobec zaprzeczenia tych danych przez pozwanego, nie może być uznane za udowodnienie wysokości wynagrodzenia należnego powodowi. Sąd Okręgowy trafnie wskazał rozbieżności w podanych przez powoda wartościach zaawansowania wykonania prac. Powód nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu, z którego wynikałby faktyczny zakres wykonanych prac i możliwość zweryfikowania z tego punktu wysokości należnego powodowi wynagrodzenia. Jedyna pewna wielkość wynika z dokumentów przedstawionych przez pozwaną Gminę wskazujących na wysokość wynagrodzenia jakie z tego tytułu otrzymał pozwany T. G.. Przy oparciu rozstrzygnięcia na tych danych kwestie dotyczące procentu zaawansowania prac nie mają istotnego znaczenia. Apelacja nie wskazuje dowodów, z których wynikałyby inne dane. Nie jest sporne

w sprawie, że pozwany T. G. nie wykonał w całości swojej umowy łączącej go z pozwaną Gminą. Sąd Apelacyjny pominął stosownie do art. 381 kpc dowody zawnioskowane w apelacji. Skarżący nie wykazał, aby ich przedstawienie nie było możliwe przed sądem pierwszej instancji, w sytuacji gdy obowiązek udowodnienia wysokości dochodzonej kwoty w sposób oczywisty obciążał powoda. Ponadto dowody te były też bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia jak: lista zajęć komorniczych, kosztorysy kolejnego wykonawcy czy też akta postępowania karnego. Powód wystąpił do pozwanej Gminy o część dokumentów kilka dni po wydaniu wyroku, w trybie dostępu do informacji publicznej i jego twierdzenie, że nie posiadał wcześniej wiedzy o ich istnieniu nie zasługuje na akceptację. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia i wnioski sądu pierwszej instancji dotyczące wysokości należnego powodowi wynagrodzenia oraz braku wykazania, iż wartość zrealizowanych przez niego prac przekraczała zasądzoną w wyroku kwotę. Dotyczące tej kwestii zarzuty naruszenia prawa procesowego jak i wadliwości ustaleń należy uznać w całości za chybione i nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny nie podziela też zarzutu naruszenia art. 410 kc w zw.

z art. 405 kc. Przyjęta przez Sąd Okręgowy konstrukcja prawna poparta argumentacją zawartą w wyrokach Sądu Najwyższego prowadziła do słusznego wniosku o nieważności umowy podwykonawczej. Skoro tak, to uzasadnioną podstawę prawną do zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego T. G. (1) wynagrodzenia stanowi przepis art. 410 kc w zw. z art. 405 kc.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie zachodzi potrzeba ich powtarzania. Apelacja nie zawiera uzasadnionych argumentów świadczących o naruszeniu omawianego przepisu.

Dodatkowo należy wskazać, iż brak byłoby podstaw do zmiany wyroku

w żądanym zakresie także w przypadku uznania, iż nie ma podstaw do zastosowania art. 410 kc. Nawet przyjmując, że łącząca te strony umowa jako umowa o roboty budowlane, wywołuje stosownie do art. 647 kc skutki prawne pomiędzy stronami umowy, brak byłoby podstaw do podwyższenia zasądzonej kwoty. Aktualne stają się bowiem przedstawione wyżej wywody dotyczące braku udowodnienia wyższej wartości należnego powodowi wynagrodzenia od pozwanego T. G. (1). Sąd Apelacyjny podziela także w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego. Powtórzyć też należy, iż sam przepis art. 68<sup>1</sup> kc nie może stanowić samodzielnej podstawy prawnej uwzględnienia żądania pozwu. Z powoływanych przez powoda dokumentów ofertowych nie wynika zakres wykonanych prac i nie pozwalają one na ustalenie wysokości należnego powodowi wynagrodzenia za częściowe wykonanie prac.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc i art. 108 § 1 kpc.

Walentyna Łukomska – Drzymała Magdalena Kuczyńska Jolanta Terlecka